12 LUTEGO 1847 r.
PIĄTEK.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA

№ 43.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Przez rozkaz Najwyższy w Petersburgu w dniu 15 (27) stycznia r. b. wydany, adjutant starszy sztabu korpusu kom. ląd. i wodn., porucznik z pułku huzarów Jego Ces. Wys. W. Księcia Michała Pawłowicza *Wadkowski*, przeznaczonym został na adjutanta przy główno-zarządzającym komunikacjami lądowemi i wodnemi oraz publicznemi budowlami, jenerał-adjutancie hr. Kleinmichel.

Z wydobytego w roku 1846 na Uralu i w Syberji, złota skarbowego i prywatnego, dostawiono dotychczas do mennicy Petersburgskiéj: pudów 1397 funt. 15 zołotników 13, a spodziewają się jeszcze w ciągu téj zimy, do 325 pud. 14 funt. 74 z.; cała przeto ilość złota, w r. 1846 dobytego, wynosić będzie do 1722 pud. 29 funt. 87 zołot.; dawniéj złoto dobywano tylko w okręgu fabryk skarbowych Jekaterynburgskich, w kopalniach Berezowskich, oraz w okręgach fabryk Koływano-Woskreseńskich i Nerczyńskich, gdzie je otrzymywano w połączeniu z wytapianém tamże srebrem, i cała ilość złota wynosiła od 34 do 40 pudów rocznie.— W r. 1819 odkryte zostały piaski złotodajne na Uralu. Od tego czasu wydobyto złota po r. 1829, p. 1711 z. 21. Nakoniec w roku 1829, odkryto piaski złotodajne w Syberji. Zrazu dochód z nich był skąpy, lecz później, a osobliwie w ostatnich sześciu leciech, świetne okazały się rezultaty, tak że do roku bieżącego dobyto złota pud. 12624 f. 28, zoł. 24. Tak więc od czasu odkrycia piasków złotodajnych t. j. od 1819 r. wydobyto na Uralu i Syberji złota pudów 14,335, funt. 28, zołot. 43; w téj liczbie: w fabrykach Uralskich skarbowych 2924 p. 24. f. 32 z.; w Sybirskich, 1293 p. 7 f. 28 z.; a w fabrykach prywatnych: Uralskich, 4219 p. 39 f. 70 z., w Sybirskich zaś 5897 p. 39 f. 11 z. — W roku 1846 zbiór tego metalu, wynoszący, jak się wyżéj powiedziało, 1722 p. 29 f., stanowi przeszło 10-tą część całéj ilości dobytego od roku 1819, i przewyższa rok poprzedni 1845, o 336 p. 23 f. 46 z.

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 194, wyjechało 224.

Ignacy Baranowski, b. szef w wydziałach pozostałych po b. komisji rządowéj wojny, obecnie emeryt, w wieku lat 64, w dniu 10 b. m. i r. rozstał się z tym światem.

Wiadomość o zakładach naukowych w mieście Warszawie pod zarządem okręgu naukowego Warszawskiego zostających za rok upłyniony 1846: *męzkich zakładów naukowych*: gimnazjów 3, szkół powiatowych 3, szkół elementarnych rządowych 10, rzemieślniczo-niedzielnych 7, elementarnych żydowskich 4. *Prywatnych*: wyższych 6, niższych 20. — *Specjalnych*: kursa prawne 1, kursa pedagogiczne 1, szkoła sztuk pięknych 1, szkoła rabinów 1. *Żeńskich zakładów naukowych rządowych*: szkół elementarnych 6, szkoła żydowska 1. *Prywatnych* wyższych 28, niższych 35, szkół elementarnych obojéj płci 1; w ogóle 128.— *Liczba uczących nauczycieli*: W gimnazjach 84, w szkołach powiatowych 28, w

w szkołach elementarnych rządowych 23, w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych 38, w szkołach elementarnych żydowskich 11, w specjalnych 48. — *Wzakładach prywatnych*; wyższych: guwernerów 8, guwernantek 32; w niższych; guwernerów 86, guwernantek 55; w początkowych: nauczycieli 91, nauczycielek 76; — *talentów:* nauczycieli 78, nauczycielek 40; w ogóle 698. — *Liczba uczących się w zakładach męzkich.* w gimnazjach 1770, w szkołach powiatowych 436, w szkołach elem. rząd. 1083, w rzem. niedziel. 2652, w elem. żydow. 343. *W specjalnych*: w kursie prawnym 85, pedagogicznym 12, szkole sztuk pięknych 101, szkole rabinów 198. — *W prywatnych*: wyższych 218, niższych 882. — *W szkołach żeńskich elem. rząd.*: 613; w szkole elementarnéj żydow. 95.;— *W prywatnych*: wyższych 1205, niższych 967; razem uczących się 10,660. — Bibljoteka rządowa 1, gabinet zoologiczny 1, gabinet mineralogiczny 1, gabinet odlewów gipsowych 1, gabinet fizyczny 1, gabinet modeli architektonicznych i mechanicznych 1.

Na pogorzelców miasta Lubartowa złożyli: kancelarja naczelnika 3go okręgu korpusu żandarmów rs. 71 k. 60; sztabs i ober-oficerowie Dońskiego kozackiego nr. 32 pułku, rs. 10; sztabs i ober-oficerowie Dońskiego kozackiego nr. 6 pułku, rs. 5 kop. 24½; urzędnicy i stypendyści instytutu nauczycieli elementarnych w Radzyminie, rs. 5 k. 80; urzędnicy administracji rządowéj dochodów skarbowych tabacznych, rs. 26 kop. 40; podobne składki złożyło zgromadzenie kuśnierzy rs. 3 k. 70; i w kancelarji komisarza cyrkułu 5go i 6go policji wykonaw. pp: Blumberg rs. 5, Paprocki k. 25, Wąchockier k. 45; w kancelarji komisarza cyrk. 4go pp: Kaftal rs. 1, Selkt k. 10, Frydlender k. 10, Hofman k. 10, Rozenthal k. 10, Goldberg kop. 9, Goldberg kop. 10, Lipski k. 10, Rozenthal k. 10, Szajnman k. 5, Batkowski k. 15, Goldryng k. 10, Scheinewitz kop. 10, Hanfblum k. 15, N. N. k. 15, Jeschke kop. 15, Gelblum kop. 15.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Don Pasqualu*, przywołana JPanna Rivoli, oraz JPP. Stolpe 2-kroć, Troszel i Matuszyński.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Ciawłowski Dominik pułk. z Kijowa nr. 1346, Cichocki Józef ob. z Kunowa nr. 1526, Czarnowski Jan ob. z Łęki nr. 585, Chwilczyński Łukasz ob. z Pajęczna nr. 603, Dobrowolski Ksawery ob. z Krempy nr. 1260, Finkelsztejn Zofja kupcowa z Saksonji nr. 608, Folkierski Piotr ob. z Radomia nr. 2239, Grabowski Włodzim. ob. z Zawad nr. 463, Grabowski Lud. ob. z Zawad nr. 414, Hertz Stan. komis. z Rosji nr. 470, Hirosz Józef ob. z Gołębiow nr. 570, Jabłoński Stanis. ob. z Wałowic nr. 395, Jaszewski Piotr ob. z Włoszczowa nr. 2244, Krzybski Jan ob. z Wilczyska nr. 1264, Krasuski Adam ob. z Nieszawy nr. 2684, Kornaszewski Jan ob. z Stawiszyna nr. 414, Laski Gotlib kupiec z Prus nr. 460, Majewski Józef ob. z Kobylina nr. 1574, Murawski Alfons ob. z Milewa nr. 551, Oryński Adam ob. z Potrzewnicy nr. 556, Potocki Wład. hr. z Chrząstowa nr. 1070, Parys Maciéj ob. z Kielc nr. 1821, Prądzyński Sebestjan ob. z Białogory nr. 556, Rzuchowski Walenty ob. z Płonki nr. 603, Sliwiński Stan. ob. z Piekut nr. 2673, Swierczewski Aleksan. ob. z Rzechowka nr. 2668, Sokolnicki Michał ob. z Pawłowic nr. 585, Suski Jan ob. z Głuchowa nr. 601, Tarnowski Józefat ob. z Witowa nr. 585, Tarło Aleksander hr. z Szczukowic nr. 603, Wężyk Jan ob. z Błędowa nr. 1790, Witamowicz Kazim. ob. z Skaryszewa nr. 609.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bludow Antonina hr. z nru 1327 do Petersburga, Byszewski Lud. ob. z nru 413 do Popówka, Czerwiński Ign. ob. z nru 608 do Sieradza, Długołęcki Stanis. ob. z nru 2768 do Długołęki, Dowgiełło Fran. ob. z nru 625 do Brańszczyka, Esser Hen. ob. z nru 603 do Prus, Głoskowski Fran. ob. z nru 556 do Gołocic, Gryn Andrzéj ob. z nru 585 do Olszyn, Horenberg Jan ob. z nru 603 do Prus, Jabłkowski Teodor ob. z nru 1570 do Kobyłczyc, Kisielnicki Stanis. ob. z nru 625 do Leszna, Kiesman Dawid kup. z nru 2680 do Syczyna, Kownacki Józef ob. z nru 739 do Wierzbowca, Kusznicki Mensel kup. z nru 608 do Prus, Matwiejew jen.-major z nru 625 do Włodawy, Mieszkowski Teodor ob. z nru 625 do Lutobroku, Przybora Kazim. ob. z nru 625 w gub. Grodzieńską, Pawłowski Norbert ob. z nru 472 do Koła, Pełzucki Józef ob. z nru 603 do Sieradza, Seweryn Lud. kup. z nru 467 do Krakowa, Schyndler Antoni ob. z nru 625 do Koniecpola, Zieliński Ant. ob. z nru 625 do Bartnika, Zawadzki Łuk. ob. z nru 2680 do Nadrywic.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

Antoni Górecki włościanin czynszowy z gminy

Ciążeń, pow. Konińskiego, wyszedłszy na jarmark do pobliskiego miasta Zagórowo, dotąd nie wrócił, i pomimo troskliwych poszukiwań wynalezionym być nie mógł; są poszlaki iż tenże wracając do domu utopił się w rzece. Właściwy sąd zajął się wyprowadzeniem śledztwa w tym przedmiocie.

W d. 9 z. m., znaleziono zmarznięte ciało Benedykty Stankiewiczowéj mieszkającéj we wsi Niemirkach, pow. Siedleckim, która przechodząc nocną porą przez rzekę wpadła w przerębel i utonęła.

W d. 11 z. m., na drodze wiodącéj do lasu należącego do miasteczka Serokomli, w pow. Radzyńckim, znaleziono martwe ciało nieznanego człowieka któremu niewyśledzony dotąd złoczyńca, strzaskał głowę.—Przy trupie znaleziono pałkę brzozową, która, jak wnosić należy, służyła za narzędzie zbrodni.

W d. 19 z. m., schwytano w mieście Józefowie, pow. Lubelskim, niejakiego Franciszka Suligowskiego trudniącego się fałszowaniem 5cio złotowych biletów bankowych. Przestępca po ukaranie do właściwego sądu odesłanym został.

W dniu 29 z. m., Roch Blok włościanin z dóbr Otwockich, znajdując się w lesie do tychże dóbr należącym, w którym sążnie rąbano, przez nieostrożność zbliżywszy się do olszy, w chwili kiedy ta przez innego wyrobnika podcięta upaść miała, został nią tak silnie w głowę uderzony, iż na miejscu życie zakończył.

W dniu 30 z. m., w gminie Strzyżow powiecie Hrubieszowskim, 13-letni chłopiec przez wściekłego psa, niewiadomo zkąd przybyłego, pokąsany został. Chłopcu natychmiast pomoc lekarską udzielono, psa zaś zabito.

W dniu 5 b. m., w gminie Jabłonna powiecie Lubelskim, w skutku zerwania przez siłę pary czapki z kotła parowego w tameczněj gorzelni, dwaj służący dworscy Wojciech Kamiński i staroz. Lejba Kac mocno poparzeni zostali. Z tych pierwszy nazajutrz po tym wypadku życie zakończył.

W następujących miejscach w królestwie były pożary, w skutku których spaliły się:

W osadzie Antoniów, pow. Radomskim, dom drewniany słomą kryty w dyr. na rs. 300 asekurowany; strata pogorzelców w ruchomościach wynosi prawie takąż samą sumę; przyczyna pożaru niewyśledzona.— We wsi Wilkowa, pow. Stopnickim, chałupa i obora słomą kryte, w dyrekcji na niewiadomą sumę asekurowane, tudzież na przyległym domu spalił się dach drewniany; pogorzelcy w ruchomościach ponieśli straty około 200 rs. Przyczyna pożaru także nie wiadoma.— W mieście Łomazy, pow. Bialskim, dom i śpichlerz drewniany w dyrekcji na niewiadomą sumę asekurowane, tudzież drugi dom w połowie uszkodzony został; przyczyna pożaru także niewiadoma.

Rozmaitości.

ZŁOWROGIE PTAKI.

(Dalszy ciąg.)

Bądź że się kurki matki *Carey* pomyliły, bądź że gusła Tarkiego tak skutkowały, dość na tém, że nie było burzy dnia tego. Zdawało się iż gdzie indziéj wybuchnęła, gdyż morze z okropnym szumem falowało, a wiatr się zwrócił. Ta ostatnia okoliczność była niepomyślną dla kapitana, który zdawał się być niespokojnym i w kwaśnym humorze. Ema słyszała, jak Devereux następnéj nocy częstokroć wstawał, i na pokład wychodził. Tudzież przy śniadaniu, które wszyscy zazwyczaj razem jedli, był bardzo małomównym. Jeszcze towarzystwo w kajucie siedziało, gdy wbiegł sternik.

„Jakiś żagiel od strony wiatru!“— rzekł z pośpiechem. „Tułów jeszcze pod widokręgiem.“

„Nie zmieniajcie nic w narządzie! Zaraz tam wyjdę!“— zawołał Devereux, chwycił dalowid, i pobiegł za sternikiem.

Również i całe towarzystwo wyszło na pokład. Obcy okręt znajdował się w odległości kilka mil morskich. Devereux patrzył nań długo przez dalowid.

„Może bryg europejski, może też okręt krążący!“ rzekł, kładąc dalowid na stronę.

Wszyscy mieli oczy w daleki okręt zwrócone, gdy majtek wiszący u szczytu wielkiego masztu, nagle wykrzyknął:

„Obcy okręt zwrócił się ku nam, i więcéj żagli rozwinął.“

Kapitan chwycił znowuż dalowid, i patrzył.

„W saméj rzeczy“— rzekł po chwili ponuro do Mulata— „pedał się wiatrowi, i płynie w naszym kierunku. Uchylmy się o kilka staj, rozwiniem także więcéj żagli, i weźmiemy się z wiatrem wschodowym.“

„Będzieto zapewne bryg handlowy, płynący z Europy do St. Domingo“— nadmienił Placido.

„Być może; z témwszystkiem lepiéj mieć się na o-

strożności“— odpowiedział kapitan, i wykonano zlecony obrót.

Zaledwie kilka minut minęło, a majtek ozwał się znowuż.

„Ho, kapitanie!“ krzyknął z masztu. „Obcy okręt rozpiął wszystkie żagle, i zdaje się, że nas ściga.“

„Zmęczymy go na śmierć!“ zawołał Devereux, patrząc znowuż przez dalowid. „Rozwinąć wielki żagiel!“ ozwał się natychmiast donośnym głosem. „Nie ma się co łudzić; jestto statek krążący.“

Majtkowie słuchali z nadzwyczajną gorliwością wszelkich rozkazów. Rozpięto wszystkie żągle. Pod ich naciskiem przechylił się okręt na bok, iż prawie do połowy w wodzie leżał. Fale morskie biły grzmotnie o przód okrętu, i roztrzaskując się z szumem po ścianach bocznych w tuman iskrzących się pyłków, sprawiały obłok wodnego dymu, słońcem opromienionego. Niekiedy szybkość, z jaką okręt pruł fale, tak nim wstrząsła gwałtownie, iż w całym swym składzie zatrzeszczał okropnie, i prawie na chwilę nieruchomo w biegu stanął.

Mimo to okazało się za pół godziny, iż obcy okręt o wiele się zbliżył. Tułów jego był już całkiem widoczny. Devereux przypatrywał mu się długo bardzo uważnie.

„Jest-to krążąca korweta wojenna“ — rzekł z zimną krwią do Mulata. „Niéma ona dział więcéj od nas, lecz przechodzi nas siłą żagli. Nie możemy już rączéj płynąć, gdyżby się maszty połamały, albo oddalibyśmy statek zatopieniu, a przecież na długość liny kotwicznéj, nie zyskalibyśmy przez to na odległości. Więc go zwieść sprobujmy. Jeźli się nie powiedzie — ha! to będzie trzeba armatami z nim pogadać.“

Poczém kazał Devereux jeden żagiel po drugim zwinąć, a obcy okręt coraz bardziéj się zbliżał. Tymczasem przygotowano wszystko do boju, lecz ani luk nie otworzono, ani łańcuchów do haczenia nie wywieszono, słowem, nic nie czyniono, coby ze statku krążącego mogło było za środki obrony być uważaném. (D. c. n.)

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości powszechnéj, że licytacja w dniu 17 (29) stycznia roku bież. za nr. 71,955|13,338 na wystawienie dwóch szop na podmurowaniu, z ułożeniem platform i oparkanieniem placu targowego przy drodze Jerozolimskiéj wprost zabudowań drogi żelaznéj na dzień 12 (24) lutego r. b. zapowiedziana, odwolaną zostaje. — Warszawa dnia 28 stycznia (9 lutego) 1847 roku.—Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner*.- Naczelnik kancelarji, G. *Jahołkowski*.

W dniu 3 (15) lutego r. b. o godzinie 11éj z rana w Warszawie przy ulicy Targowéj w domu pod nr. 959, prawnie zajęty chmiel wańtuchów 18, niezawodnie przez publiczną licytację sprzedany zostanie. — Edward *Marjewski*, komornik.

LOKAL na SZYNK, składający się ze sklepu, trzech stancij, kuchni, drwalni, piwnicy i podwórza do zajazdu, na Pradze przy ulicy Targowéj pod nr. 150b od Wielkiéj nocy do wynajęcia.

WYPRZEDAŻ POJAZDÓW: landarowe małe, zwyczajne lekkie, faetony, oraz najdyczanki w czworakim gatunku są do sprzedania, za cenę stałą, w domu zwanym Suchy Las pod nr. 546.— Wiadomość u kowala albo u siodlarza tamże mieszkającego.

DOM drewniany, blachą żelazną pokryty, wybudowany do czasowego użycia przy budowie mostu wiszącego na rzece Narwi pod twierdzą Nowogieorgiewską, którego materjały w konstrukcją wchodzące są tak przyrządzone przy jego budowie, że się rozebrać i na inne miejsce z łatwością bez straty przenieść dają, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Dom ten składa się z 9ciu pokoi i kuchni; okna, drzwi, piece, podłogi i t. p. wszystko w najlepszym stanie. O cenie i warunkach rozbioru dowiedzieć się na miejscu u konduktora budowy mostu Josta, przy magazynie zbożowym banku polskiego lub w kantorze fabryki machin na Solcu w Warszawie.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Senatorskiéj obok Ratusza, w domu sukces. ś. p. Łagiewnickiéj, pod znakiem: *kawa przed Teatrem*, grać będzie tercet *Bondusiewicza*.

Dziś w kawiarni przy ul. Trębackiéj, wprost domu Stejnkelera nr. 632, grać i śpiewać będą pp. *Noires*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Muszkietery*.

Dziś z rana zimna stop. 6, wczoraj w pol. zimna stop. 4

Wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 7.



Pociągi drogi Żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano: z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.